

Jan Koziar

**0 antypolskim manifeście
nienawiści i pogardy**
czyli
o odwracaniu kota ogonem



Wrocław, czerwiec 2020
Tylko w formie cyfrowej

Urojony świat Totalnej Opozycji

Na początku maja br. jeden z młodszych przedstawicieli salonowych elit, Mateusz Damięcki, upublicznił w Internecie długi, 22-zwrotkowy wiersz zatytułowany „Dziękuję”. W wierszu tym dziękuje, nie wiadomo dlaczego, Dobrej Zmianie za własny urojony świat. Wiersz zaczyna się następująco:

*Za pogardę, za pychę,
za wasz jad i za ciche
nocą śmierci wyroki wydane,
potem*

potem następuje niekończące się i podobne ble, ble, ble,

Jak można się było spodziewać wiersz został entuzjastycznie przyjęty przez zwolenników Totalnej Opozycji.

Rzecz jednak w tym, że opozycja ta robi dokładnie to, co Damięcki zarzuca Dobrej Zmianie a robiła to też przez wiele lat wcześniej, kiedy była przy władzy. Robi to też sam Damięcki nazywając marsze niepodległości „marszami brunatnymi”, ministrów obecnego rządu „wszami” a polski lud „stadem owiec”. Mamy więc do czynienia z klasycznym „odwracaniem kota ogonem”, jak zostało to generalnie udokumentowane w stosunku do Totalnej Opozycji badaniami naukowymi prowadzonymi przez **Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego**, zacytujemy:

Zwolennicy partii opozycyjnych żywią bardziej negatywne uczucia wobec zwolenników PiS niż na odwrót. W większym stopniu ich dehumanizują i mają do nich mniejsze zaufanie, przy czym sami są błędnie przekonani, że są bardziej dehumanizowani przez swoich oponentów politycznych niż zwolennicy partii rządzącej [bold JK]

<https://www.rp.pl/Spoleczenstwo/190129838-Badania-Wieksza-nienawisc-po-stronie-zwolennikow-opozycji-niz-PiS.html>

Lejący się szerokim strumieniem jad Totalnej Opozycji ma długą i niechlubną historię z czasów jej rządzenia i otrzymał już nazwę „Przemysłu Pogardy”. Został on opisany i udokumentowany przez Sławomira Kmiecika w dwóch tomach wydanych pod takim właśnie tytułem z podtytułami:

Niszczenie wizerunku prezydenta Lecha Kaczyńskiego w latach 2005 – 2010 oraz po jego śmierci (Tom I) i *Mowa nienawiści wobec Lecha i Jarosława Kaczyńskich przed i po 2010 r.* (Tom II).

PRZEMYSŁ POGARDY

Sławomir Kmiecik



Niszczenie wizerunku prezydenta Lecha Kaczyńskiego
w latach 2005-2010 oraz po jego śmierci



PRZEMYSŁ POGARDY 2

Sławomir Kmiecik



Mowa nienawiści wobec Lecha i Jarosława Kaczyńskich
przed i po 10 kwietnia 2010 r.

Powyższe książki zostały wydane w roku 2013 (Tom I) i 2014 (Tom II).

Od tego czasu przemysł pogardy i nienawiści wobec formacji patriotycznej jeszcze się nasilił. Przykładem jest sam wiersz Damięckiego, plakat szkalujący ministra Łukasza Szumowskiego (poniżej), wywieszany w gablotach na przystankach w Warszawie i okrzyki „jeb..ć pisiorów” i „wy-pie...łać” na antyrządowych demonstracjach.



Wiersz Damięckiego zwrócony jest nie tylko przeciwko Dobrej Zmianie, ale przeciwko całej wyimaginowanej siermiężnej Polsce, która się nie perfumuje i ubiera „białe skarpetki do czarnych sandałów” (to sztandarowe wręcz urojenie). Damięcki bowiem w litanii podziękowań dziękuje m.in.

***za brak perfum i stylu,
za garnitur z winylu,
za biel skarpet do czarnych sandałów***

Jeżeli nawet takie byłyby cechy charakterystyczne Polaków, to cóż z nimi może mieć wspólnego Jarosław Kaczyński, PiS i cała Dobra Zmiana.

Dla pełniejszej ilustracji antypolskiego obłędu przytoczyć trzeba niektóre wypowiedzi czołowej pisarki szkalującego Polskę nurtu – Manuli Gretkowskiej:

To plemię zrosnięte strupami, bliznami. Szczepione ze sobą na zawsze pazurami. (...)

*Polacy tak lubią, po swojemu, staropolsko w słomianych łapciach i gaciach, dupcyć po bożemu i dawać tej d*** każdemu, kto ją posmaruje, 500 plus albo obietnicą zbawienia.*

oraz Marii Nurowskiej:

Oni mają ordynarne ryje i to wszystko elektorat PiS. PS. A ich baby! Nie lepsze!

Wspomnijmy tu jeszcze celebrytę Kubę Wojewódzkiego, wsadzającego miniatutki flag polskich w psie kupy.

Antypolski „Jasnogród”

Salonowa inteligencja spod znaku Adama Michnika i jej entuzjaści, niszcząc regularnie Polskę po Okrągłym Stole a utrwalając postkomunizm, uznali się za coś w rodzaju „Jasnogrodu”, przeciwstawiając się całej reszcie polskiego społeczeństwa, uznawanej przez nich za Ciemnogród („stad owiec”, „ciemny lud” i „ciemniaków”). Był to prosty i tani sposób na dowartościowanie się, wprowadzający w stan samozadowolenia. Stan ten mocno scementował przynależność grupową „Jasnogrodu”, niezależnie od jakiegokolwiek meritum i rzeczywistego poziomu intelektualnego poszczególnych osobników.

Niedemokratyczny mandat „Jasnogrodu”

Drugim efektem takiego wywyższenia się jest przekonanie, że tylko ta grupa ma mandat (prawie że rasowy) do rządzenia Polską. I to niezależnie od tego co z „Tymkrajem” (ich znamienne, dystansujące się określanie Polski) wyprawia. Dlatego demokratyczne przejęcie władzy w kraju przez Dobrą Zmianę w 2015 roku wprawiało ją we wściekłość i frustrację. Uznała ona, że „ciemny lud” zamanifestował i udokumentował w wyborach swą ciemność, nie doceniając nadzwyczajnego poziomu intelektualnego „Jasnogrodu”, który to poziom sam przez się upoważnia go do rządzenia.

Tymczasem „ciemny lud” okazał się wcale nie taki ciemny i widząc wieloletni szal destrukcji realizowany przez rządzących, domorosłych nadludzi pokazuje im od 2015 roku czerwoną kartkę.

Destrukcyjne dokonania i zamierzenia „Jasnogrodu” w pigułce

Poniżej przedstawiam skrótowo niszczące dokonania i zamiary naszego „Jasnogrodu” po 1989 roku.

- zniszczenie przemysłu przez Balcerowicza, wyprzedaż polskich przedsiębiorstw za grosze nabywcom zagranicznym i spowodowanie ekstremalnego bezrobocia
- wyprzedaż polskiej ziemi
- głodowe płace
- masowa emigracja „za chlebem”
- złodziejska prywatyzacja kamienic i wyrzucanie tysięcy lokatorów na bruk
- likwidacja licznych połączeń kolejowych i autobusowych na prowincji
- skrajne zubożenie prowincji
- zwijanie wojska
- zwijanie posterunków policji
- likwidacja przemysłu stocznioowego przez Tuska
- tolerowanie mafii paliwowych i watowskich
- wprowadzanie przychylnych dla przestępców artykułów kodeksu karnego
- służalcza polityka zagraniczna
- ignorowanie określenia „polskie obozy zagłady”
- sprowadzanie patriotyzmu do faszyzmu
- uznawanie żołnierzy podziemia antykomunistycznego za bandytów
- obrona wysokich ubeckich emerytur
- promowanie ideologii LGBT
- próba sprzedaży Niemcom Poczty Polskiej
- próba przekazania Niemcom lasów państwowych w zamian za realizację przez nich roszczeń żydowskich wysuwanych w stosunku do Polski
- próba doprowadzenia do bankructwa LOT-u i przekazania go Niemcom

– próba zalania Polski imigrantami islamskimi

Natomiast działania Dobrej Zmiany, to dokładnie odwrotność powyższego.

Nienormalność podziału polskiego społeczeństwa

Normalny, demokratyczny pluralizm polega na tym, że wszystkie uczestniczące w nim ugrupowania polityczne działają dla dobra kraju. Mają przy tym kontakt z rzeczywistością i rozumieją istniejącą sytuację. Różnią się tylko w koncepcjach jej dalszego kształtowania.

Totalna Opozycja nie spełnia ani jednego ani drugiego. Jej aktualna wizja Polski to świat urojony a jej działania są antypolskie i służą obcym interesom. W przypadku większości jej zwolenników to efekt propagandowego otumanienia. Dla manipulatorów jednak to dobrze przemyślana (bez urojeń), i niestety skuteczna, antypolska strategia.

Szczególnie podatna na manipulację jest spora część naszej inteligencji, która cierpi na chroniczny brak tego, co nazywa się „chłopskim rozumem”. Typowemu przedstawicielowi powyższej grupy - Mateuszowi Damińskiemu przydałaby się, zamiast perfum, chociaż odrobina tego fundamentalnego dobra.

Perspektywy likwidacji nienormalnego podziału polskiego społeczeństwa

Nasuwają się tu cztery podstawowe, choć na pewno nie jedyne sposoby działania, omówione szczegółowiej w dalszej kolejności:

1. Podejmowanie indywidualnych, merytorycznych dyskusji z przeciwnikami Dobrej Zmiany
2. Wprowadzenie skutecznej penalizacji kłamstw publicznych
3. Przeprowadzenie planowanej repolonizacji mediów
4. Zapobieganie finansowaniu polskiej polityki z zewnątrz

Ad. 1. Podejmowanie indywidualnych, merytorycznych dyskusji z przeciwnikami Dobrej Zmiany

W związku z głębokością podziału politycznego w Polsce utarł się obustronny zwyczaj unikania dyskusji politycznych. Jednakże pomiędzy ugrupowaniem Totalnej Opozycji a ugrupowaniem Dobrej Zmiany istnieje duża

asymetria merytoryczna. Przedstawiciele pierwszej grupy bazują prawie wyłącznie na emocjach i nie są w stanie przedstawić racjonalnych argumentów, bo ich nie mają. Ich „poglądy” to raczej przejaw antypolskiej psychoty. Zatem inicjatywy dyskusji ze strony zwolenników Dobrej Zmiany są potrzebne, zwłaszcza z mniej zacietrzewionymi przedstawicielami drugiej strony i młodszym pokoleniem, nie urobionym jeszcze przez machinę nienawiści. Wymaga to jednak pewnego przygotowania. Przedstawiony wyżej wykaz destrukcyjnych działań i zamiarów Totalnej Opozycji będzie w tym pomocny.

Ad. 2. Wprowadzenie skutecznej penalizacji kłamstw publicznych

W wyniku lewackiego niszczenia cywilizacji europejskiej prawda utraciła swą tradycyjną siłę sprawczą. Postmodernistyczni spekulanci intelektualni doszli do wniosku, że prawdy w ogóle nie ma – nawet w nauce! Znany filozof Tomasz Kuhn wymyślił, że prawdą w nauce jest to, co uzgodnią między sobą autorytety. Zupełnie jak ustalenia Rady Starszych w talmudyzmie.

W efekcie tzw. fake newsy stały się powszechną metodą walki politycznej lewactwa – w Polsce też. Mamy tu nawet lokalne osiągnięcia – dzięki Bronisławowi Geremkowi pojawiła się u nas kategoria „faktu prasowego”. Oznacza to, że kłamstwo opublikowane obiektywizuje się i staje się prawie prawdą. I rzeczywiście, bo bardzo trudno je odkręcić. Więc hulaj dusza!

Potrzebna jest zatem skuteczna penalizacja kłamstw publicznych, by zapobiec ich destrukcyjnym skutkom. Ludzie o nastawieniu konserwatywnym tradycyjnie cenią prawdę i trzymają się prawdy. Między lewactwem a konserwatyzmem istnieje więc podobna asymetria na korzyść konserwatyzmu w kwestii prawdy jak i w kwestii nienawiści. Przeciwdziałanie kłamstwu i nienawiści to nie tylko działanie na rzecz bieżących korzyści politycznych. To działanie na rzecz rehumanizacji naszej kultury i więcej – cywilizacji.

Ad. 3. Przeprowadzenie planowanej repolonizacji mediów

Media w Polsce zostały wyprzedane kapitałowi zagranicznemu (głównie niemieckiemu) w stopniu naruszającym poważnie autonomię i bezpieczeństwo naszego kraju. Media można porównać do układu nerwowego kraju i nie mogą być w rękach zagranicy. Żaden ustabilizowany kraj nie pozwala sobie na taki nonsens. Jest oczywiste, że zagraniczne media w Polsce działają w interesie własnych mocodawców a nie w interesie polskim. Ich repolonizacja jest niezbędna, dobrze uświadamiana przez formacje patrio-

tyczne i dawno zapowiedziana przez Dobrą Zmianę. Jest jednak niezmiernie trudna. Po sfinalizowaniu reformy sądownictwa, możemy jednak liczyć na podjęcie tej kolejnej reformy. Przyczyni się ona w stopniu istotnym do likwidacji obecnego chorego, politycznego podziału kraju.

Ad. 4. Zapobieganie finansowaniu polskiej polityki z zewnątrz

Bazą każdej praktycznej działalności (w tym mediów) są pieniądze. Polityka żadnego kraju nie może być autonomiczna jeżeli jest finansowana z zewnątrz. A polska polityka w dużym stopniu jest. Znane jest finansowanie przez Niemców Kongresu Liberalno – Demokratycznego Donalda Tuska, który przekształcił się w dzisiejszą Platformę Obywatelską. Znane jest finansowanie przez Moskwę SdRP (późniejszej SLD) przez tzw. „moskiewską pożyczkę”. Znane jest również finansowanie przez Georga Sorosa Gazety Wyborczej i wielu lewackich inicjatyw.

Należy takie praktyki zdecydowanie ukrócić. Nieformalne przepływy pieniędzy są trudne do kontrolowania. Bardziej przejrzyste są działania różnego rodzaju fundacji. Należy ograniczyć działalność wielu, działających w Polsce, fundacji niemieckich.

Złowroga postać Sorosa

Jednakże fundacją najbardziej dla Polski szkodliwą jest fundacja Batorego, będąca de facto fundacją Sorosa. Celem tego globalnego spekulanta, związanego z domem Rotszyldów, jest demontaż cywilizacji europejskiej poprzez likwidację państw narodowych i instytucję tradycyjnej rodziny. Jego fundacje, typu fundacji Batorego (Open Society – Społeczeństwa Otwartego), rozsiane są po całym obszarze cywilizacji europejskiej.

Soros inicjuje i finansuje wszystkie elementy tzw. „nowego proletariatu” ideologii neomarksistowskiej. Są nimi:

- obcy kulturowo imigranci
- mniejszości seksualne
- feministki
- ekologiczni ekstremiści

Głównym ideowym narzędziem działania Sorosa jest tzw. „pedagogika wstydu” z własnej historii i kultury danego kraju. Spektakularnym objawem skuteczności tego działania jest dzisiaj masowe niszczenie pomników

przez tłumy nierozumnych demonstrantów w krajach zachodnich. Wśród tych zamieszek rejdowodzą lewackie bojówki Antify – pałkarskiego ramienia Sorosa.

Nasz „Jasnogród” jest po części wytworem działalności Sorosa i zarazem narzędziem jego działania. Jego Antifa już zaznaczyła swoją obecność w Polsce a fizyczny terroryzm ze strony lewactwa rozwija się w obecnej kampanii wyborczej.

Fundacja Batorego powinna być zatem, wzorem Węgier, jak najszybciej unieszkodliwiona.